

Zwracając uwagę na brak w piśmiennictwie pedagogicznym systematycznie prowadzonej informacji bibliograficznej, Stefan Wołoszyn zamieszcza w swojej książce omówienie niektórych bibliografii, czasopism, encyklopedii i ważniejszych serii wydawniczych.

Cennym źródłem informacji, zwłaszcza dla studentów poszukujących aktualnych i najważniejszych opracowań w danej dziedzinie, będzie wybór bibliografii zaproponowany przez autora. Na końcu znajdziemy także indeks osób wymienionych w tekście z wyszczególnieniem stron. Jako ciekawostkę podam, iż Bogdana Suchodolskiego wymieniono tu 45 razy, potem Zygmunta Mysłakowskiego – 21 razy, Wincen- tego Okonia – 20 razy i tyle samo Bogdana Nawroczyńskiego. Spośród naukowców związanych ze środowiskiem UAM najczęściej przywoływano Zbigniewa Kwiecińskiego – 19 razy,

Lecha Witkowskiego – 13 razy i Marię Dudzi- kową – 8 razy.

Indeks wybranych zagadnień i terminów jest nowością w drugim wydaniu i może znakomicie ułatwić poszukiwania tematyczne.

Do książki dołączono spis treści III tomu „Źródło do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej” (w XX stuleciu), który to tom jest skorelowany z omawianą książką.

Wydaje się, że praca, której drugie wyda- nie prezentuje Stefan Wołoszyn nie tylko ułat- wia studiowanie pedagogiki i kształcenie no- wych pokoleń pedagogów, ale zawiera w wiel- kiej kondensacji ogromny zasób informacji o wychowaniu, kształceniu, o myśli pedagogicz- nej, o pedagogach i ich książkach.

*Urszula Moskalić*

## **Franciszek Ziemiński, Wybrane problemy tradycji i wychowania w polskich dziejach (X w. – XVIII w.), Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1787, Katowice 1999, Wydawnic- two Uniwersytetu Śląskiego, ss. 122**

Praca Franciszka Ziemińskiego jest pierwszą częścią całościowego opracowania dziejów wy- chowania w Polsce i kształtowania się tradycji narodowej. Następne tomy poświęcone będą XIX i XX stuleciom. Opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz aparatu naukowego – stosunkowo obszernej bibliografii, indeksu osobowego i streszczeń w językach angielskim i niemieckim.

We wstępie Autor pisze, że korzystał z do- robku nauk historycznych oraz filozofii, peda- gogiki, socjologii i antropologii kultury, co trzeba przyznać, zachęca do wnikliwej lektury.

Rozdział I pt. „Niektóre problemy teorety- czne i metodologiczne”, poświęcony został omówieniu znaczenia i rozumienia terminu tra- dycja. Odwołując się do warsztatu naukowego historii, socjologii, nauk politycznych, pedago- giki i filozofii, przedstawia to zagadnienie

w szerokim spektrum. Autor porusza tu także kwestię transmisji tradycji, dzięki której dzie- dzictwo narodowe jest przypominane i ożywia- ne. F. Ziemiński podkreśla fakt, iż tradycja jest wielką siłą edukacyjną. Dzięki kumulującemu się doświadczeniu kolejnych pokoleń człowiek mógł stworzyć cywilizację. Autor snuje też rozważania nad zakresem pojęciowym tradycji, kultury, więzi społecznej.

Rozdział II zatytułowany jest „Wchodze- nie Polski w tradycję i modele europejskiego wychowania”. Katowicki badacz pisze tu o od- działaniu kultury starożytnej Grecji i Rzymu na ziemię państwa przodków Mieszka I. Oma- wia dzieje plemion zamieszkujące ziemie poło- żone między Odrą i Bugiem, cywilizacyjny wpływ przyjęcia chrześcijaństwa, kontakty Pol- ski z Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemiec- kiego<sup>1</sup>. Poświęca też uwagę kształtowaniu się

organizacji kościelnej i szkolnictwa na ziemiach polskich.

W rozdziale III pt. „Problemy tradycji i wychowania w Polsce doby Renesansu” F. Ziemiński podkreśla ogromne znaczenie powstania w 1364 r. uniwersytetu w Krakowie dla rozwoju kultury narodowej. W czasach Kazimierza Wielkiego powstało nowe, stanowe społeczeństwo. Zaczęła się kształtować tradycja, oparta na słowie pisanym. Po zreformowaniu (26 lipca 1400) Uniwersytet stał się szybko ogniskiem kultury wysokiej, przyciągającym licznych studentów z wielu krajów europejskich. Jak podaje F. Ziemiński, w pierwszym roku zapisało się do metryki uniwersyteckiej 205 studentów, a w stosunkowo krótkim czasie uczelnia miała ok. 6 tysięcy scholarów. Uniwersytet zaczął przyciągać wybitnych drukarzy, stał się centrum kształtowania polskiej myśli politycznej.

Autor omówił następnie cywilizacyjną rolę Kościoła, który propagował w średniowieczu uniwersalistyczny model kultury sprzyjający przyspieszeniu rozwoju cywilizacyjnego nowych państw, które weszły w orbitę oddziaływania kultury łacińskiej. Z czasem jednak zaczął obawiać się wykształcenia niezależnej kultury narodowej, co krytykował szczególnie Andrzej Frycz Modrzewski.

Dalszą część rozdziału wypełniają rozważania F. Ziemińskiego dotyczące reformacji, kontrreformacji, modelu tradycji odrodzeniowej. Badacz omówił tu także skomplikowane procesy zachodzące w społeczeństwie polskim w XV i XVI w. Jego uwagę skupił szczególnie proces zamykania się stanu szlacheckiego, który zaczął zajmować coraz bardziej dominującą pozycję w społeczeństwie, gwarantując sobie monopol na sprawowanie władzy (konstytucja *Nihil Novi* z 1505 r.). Końcowa część rozdziału traktuje o kulturze szlacheckiej, o wyjazdach naukowych, przy czym Autor korzysta z literatury nie uwzględniającej najnowszego stanu badań<sup>2</sup> i nie jest to bynajmniej przypadek o osobnoibny, o czym szerzej w końcowej części tej recenzji.

Rozdział IV („Sarmacka ideologia i wychowanie”) traktuje o historiograficznym micie, który narodził się w Polsce w XVI-XVII w. Pogląd ten stanowi, że Polacy (szlachta) wywo-

dują się od Sarmatów, koczowniczego ludu pochodzenia irańskiego. Z tej koncepcji genealogicznej polskiej szlachty wywodzi się swoisty typ polskiego konserwatyzmu. W XVII w., gdy dokonała się ostatecznie polonizacja stanu szlacheckiego, język i katolicyzm stały się wyróżnikiem szlacheckości. Nastąpiło także stopniowe zamykanie się horyzontów intelektualnych elity polskiego społeczeństwa w obrobie rzekomych ideałów złotej wolności szlacheckiej. Zdaniem Autora zaściankowość i prymitywny tradycjonalizm to główne cechy umysłowości szlacheckiej w XVII i pierwszej połowie XVIII w.

W tym samym jednak czasie zaczęła się walka o reformy społeczne. Pierwsze zmiany nastąpiły w czasach Augusta III, lecz dopiero panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego przyniosło konkretne działania reformatorskie. F. Ziemiński omówił reformy polskiego oświecenia, które natrafiały na opór dogmatycznie i tradycjonalistycznie myślącej części szlachty. Zauważa przy tym, że powoli zaczęły formować się dwa modele myślenia o przeszłości narodowej: legendarny, apologetyczny i tradycjonalizm ideologiczny.

Ostatni, piąty rozdział omawianego opracowania, zatytułowany: „Walka o tradycję i nowy model wychowania w dobie oświecenia” poświęcony został prezentacji działalności reformatorskiej Stanisława Konarskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego i innych wybitnych polityków, naukowców, pisarzy i artystów. Nie zabrakło w tym przeglądzie również reformatorsko nastawionych przedstawicieli obozu niechętnego zmianom proponowanym przez Obóz Reform – szczególnie Michała Wielhorskiego.

Autor zauważa, iż reformatorzy oświeceniowi stworzyli własną wykładnię tradycji narodowej, która miała stać się podporą dokonujących się przemian. Podkreślali oni znaczenie silnej władzy królewskiej, dążąc do przywrócenia zasady dziedziczności tronu. Istotną była dla nich także zasada równowagi między stanami. F. Ziemiński przedstawił tu również dokonania Szkoły Rycerskiej i Komisji Edukacji Narodowej. Podkreślił, że polskie Oświecenie miało swoje specyficzne cechy, odmienne od zachodnioeuropejskiego ruchu oświeceniowego.

W zakończeniu Autor zauważa, że w wiekach X-XIII tradycja ustna nie sprzyjała rozwojowi państwa. Dopiero tradycja oparta na przekazie pisany przestała być jednowymiarowa. Od momentu powstania Akademii w Krakowie rozpoczął się nowy okres w rozwoju państwa i narodu polskiego. W XVI w. tradycja narodowa miała charakter otwarty, natomiast w XVII w. zwyciężyły tendencje zachowawcze, niesprzyjające rozwojowi kraju.

Pozycja została zaopatrzona w bibliografię, która – co trzeba zaznaczyć – jest znacznie bogatsza od listy prac uwierzytelionych w przypisach.

Książka Franciszka Ziemskiego przedstawia szerokie spektrum zagadnień związanych z dziejami kształtowania się tradycji narodowej, co niewątpliwie podwyższa jej wartość. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż jest ona próbą syntetycznego ujęcia problemu. Niestety praca nie jest wolna od błędów – w tym również merytorycznych! Swą listę zarzutów rozpocznę od analizy podstaw materiałowych niniejszego opracowania. Przede wszystkim zastanawiające jest całkowite niemal pomijanie materiałów źródłowych. Jeżeli nawet odnajdujemy w tekście odniesienia do źródeł, to są one zawsze niemal „z drugiej ręki”. Wbrew zapowiedziom Autora trudno odnaleźć również ślady dorobku takich dziedzin nauki jak antropologia kulturowa, socjologia czy filozofia. Kolejnym, jak się wydaje, poważnym mankamentem, jest notoryczne pomijanie w treści książki najnowszych opracowań. Praca wydana została w 1999 roku, a próżno jest szukać w przypisach tytułów dzieł powstałych choćby w początku lat dziewięćdziesiątych. Autor powołuje się na wiedzę ogólną, podręcznikową i nie wykorzystuje literatury fachowej. Tytułem przykładu, omawia wpływ kultury greckiej i rzymskiej na kształtowanie się monarchii piastowskiej, powołując się na podręczniki historii wychowania Stanisława Kota czy Antoniego Karbowiaka, które – w niczym nie uchybiając ich wartości poznawczej – przedstawiają stan wiedzy na koniec XIX w.<sup>3</sup> Podobnie jest z syntezami dziejów Polski: wybitne w swoim czasie prace Joachima Lelewela, Michała Bobrzyńskiego są już mocno zdezaktualizowane.

F. Ziemiński powołuje się na prace wielu autorów w sposób pośredni, nie sięgając do nich.

W pracy pojawiają się mniej lub bardziej rażące błędy merytoryczne. Szczególnie „skażony” jest nimi rozdział II. I tak Autor pisze: „Słowianie (także polscy) wypełnili przestrzeń po ludach germańskich (gockich), które w IV wieku uciekały w popłochu przed Hunami” – gdy tymczasem przyłączyły się one do substratu huńskiego. Poza tym Goci byli ludem germańskim, jest to więc pojęcie węższe<sup>4</sup>. Dalej czytamy: „wtedy zaczyna się historia Słowian w Europie [...] ludu, który opanował i zasiedlił część kontynentu europejskiego, spychając m.in. Niemców za Łabę”<sup>5</sup>. Tymczasem o Niemcach jako o grupie etnicznej można mówić dopiero od czasów traktatu w Verdun (843), natomiast ekspansja niemiecka na tereny nad Łabą sięga dopiero X-XI w. i to w bardzo ograniczonym wymiarze<sup>6</sup>. Nie można zgodzić się również z tezą Autora, że na ziemiach polskich najwcześniej rozwinął się ośrodek państwowości na południu, bowiem w tym samym czasie formował się ośrodek Polan nad Gopłem i środkową Wartą<sup>7</sup>. Na stronie 48 odnaleźć możemy sygnalizowany już anachronizm w nazwie Cesarstwa, nieco wcześniej (przypis 13 ze strony 46) Autor twierdzi, że systematyczne kształcenie kleru zapoczątkował biskup Metz u św. Chrodegang (712-766). Tymczasem zasady prawne, regulujące funkcjonowanie szkoły biskupiej (katedralnej) sformułowane zostały na synodzie w Toledo w 527 roku<sup>8</sup>.

We wstępie Autor twierdzi, że „chłopstwo zostało pozbawione dostępu do szkół. Pańszczyzna i przypisanie do ziemi odsunęły chłopów od uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym aż po XX wiek” nie zauważając dość licznych chłopów – absolwentów krakowskiej *Alma Mater*, tudzież aktywności chłopskiej w okresie powstań narodowych i Wiosny Ludów – to przecież schyłek XVIII i XIX w.

Nie można zgodzić się również z zdaniem Autora (przypis 13, s. 71) w kwestii zmian w strukturze gospodarczej – swoistej specjalizacji w strukturze produkcji w Europie wschodniej i zachodniej, a także, iż problemy zmian w społeczeństwie w XV i XVI w. „w literaturze, nie tylko historycznej, nie zostały w pełni omówione”. Istnieją przecież znakomite opracowania Jerzego Topolskiego<sup>9</sup>.

Reasumując niniejsze rozważania, książka Franciszka Ziemskiego mimo niewątpliwych zalet, pozostawia w Czytelniku wrażenie sporego niedosytu. Miejmy nadzieję, że kolejne tomy wydawnictwa będą znacznie lepsze, a Autor wystrzeże się sygnalizowanych błędów.

Krzysztof Ratajczak

<sup>1</sup> Autor używa przy tym terminu Cesarstwo Niemieckie, odnoszącego się do państwa niemieckiego powstałego po zwycięskiej wojnie z Francją w 1870 r.

<sup>2</sup> Zawarte są one choćby w pracy Doroty Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996; por. też, *Idealy edukacyjne doby staropolskiej*, Warszawa 1990.

<sup>3</sup> Podstawową literaturę przedmiotu podaje ostatnio Leszek Mrozewicz, *Historia powszechna. Starożytność*, Poznań 1999.

<sup>4</sup> Por. J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984; tenże, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 1992.

<sup>5</sup> F. Ziemiński, *Wybrane problemy tradycji i wychowania w polskich dziejach (X w. – XVIII w.)*, Katowice 1999, s. 38.

<sup>6</sup> Zob. J. Strzelczyk, *Po tamtej stronie Odry. Dzieje i upadek Słowian połabskich*, Poznań 1968; tenże, *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1976, tenże, *Od Prasłowian do Polaków*, Poznań 1987. Por. też liczne prace Gerarda Labudy zebrane w tegoż, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości, Zbiór rozpraw i artykułów*, Poznań 1996; tu dalsza literatura przedmiotu.

<sup>7</sup> Zob. J. Wyrozumski, *Wielka historia Polski*, t. 2, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)*, Kraków 1999, s. 66-70. Por. także liczne prace Henryka Łowmiańskiego na czele z monumentalnymi *Początkami Polski*, t. 1-6, Gerarda Labudy i in.

<sup>8</sup> J. Ehlers, *Domschulen*, w: *Lexicon des Mittelalters*, t. III, München-Zürich 1986, kol. 1226; por. K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 10.

<sup>9</sup> J. Topolski, *O literaturze i praktyce rolniczej w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 14 (1952/1953), s. 43-106; tenże, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Warszawa 1965; tenże, *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVII wieku*, Poznań 1977; tenże, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*, Poznań 1994, tu dalsza literatura.

## Noty

### Humanistyka przełomu wieków, pod red. Józefa Kozielskiego, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, ss. 417

Schyłek wieku zawsze przynosi ze sobą fale podsumowań, rozliczeń, ocen upływającego czasu. Człowiek ma tendencję do spoglądania w przeszłość przy okazji mijania kolejnych słupów milowych wyznaczających lata, dekady, wieki. Retrospekcja jest tym bardziej zrozumiała, gdy zbliża się ku końcowi milenium. W nurt prac, dla powstania których mijające tysiąclecie stanowiło impuls, wpisuje się niewątpliwie *Humanistyka przełomu wieków* pod redakcją Józefa Kozielskiego.

Redaktor tomu podzielił zawarte w nim teksty na cztery części. „Część pierwsza – problemowa – poświęcona jest globalnym i lokal-

nym dylematom człowieka, takim jak edukacja, demografia, zdrowie czy religia” (s. 9). Otwiera ją tekst Jerzego Z. Holzera *Trzy procesy demograficzne*. Tytułowe, najistotniejsze procesy demograficzne, o których pisze Autor to: zwiększanie się liczby ludności świata, zjawisko starzenia się ludności i postępująca urbanizacja.

*Wiara w godzinie przełomu* ks. Józefa Tischnera to między innymi rozważania na temat zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, które mogą doprowadzić do przecięcia więzi łączących wiernych z Kościołem. Wśród zagrożeń zewnętrznych ks. Tischner odnotowuje „wyzysk religii do celów politycznych”. Jest to dla Koś-